Cena numeru tylko 5 mk.

Rok III — Czwartek dnia 29 Września 1921 roku. — №. 184.

Kurjer Częstochowski

DZIENNIK POLITYCZNO-SPOŁECZNO LITERACKI

PRENUMERATA WYNOSI
z odbieraniem w Administracji miesięcznie 160 mk., z odnoszeniem i z przesyłką pocztową 180 mk.
Adres Redakcji i Administracji: CZĘSTOCHOWA UL. N. P. MARJI 41.
Tee graficznie KURJER—CZĘSTOCHOWA Telefon Nr. 4.



CENY OGŁOSZEN
Pierwsza strona za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce 40 marek druga i trzecia 35 mk, czwarta 30 mk, za wiersz nonparelowy
Ogłoszenia w tekście przed kroniką i pod telegramami 35 mk., za wiersz Nekrologi mk. 35, za wiersz. Drobne ogłoszenia, po mk. 10 za wyraz.

Redakcja i Administracja otwarta codziennie od godz. 9 rano do 7 wiecz. — | — Nadesłanych rękopisów, z wyjątkiem zastrzeżonych, Redakcja nie zwraca.

Na zasadzie uchwał Zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej, **wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie**

Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Ogładzanie Częstochowy.

Pielgrzymi — szmuglerzy.

Na plecach, w wozach i wózkach. — A ludność Częstochowy głoduje...— Rozpacz wśród sfer niezamożnych. — Na własne potrzeby, czy dla spekulacji? — Wielkie zło.

Częstochowa, dn. 28. 9. 21

(p.) Pisaliśmy już w „Kurjerze" o masowym wywozie żywności z Częstochowy na Śląsk przez pielgrzymki, przybywające pod pozorem chęci szukania pociechy religijnej na Jasną Górę. Poruszanie tej kwestji należy do tematów bardzo przykrych i wolelibyśmy nie pisać o tem zupełnie, a jednak, wobec grozy położenia, stanąć musimy w obronie ogładzanej ludności Częstochowy.

Stwierdzić trzeba, że z miasta naszego codziennie, w olbrzymiej ilości, wywożona jest żywność na Śląsk, i gdyby tylko żywność ta istotnie przeznaczona była dla ludności polskiej Górnego Śląska, musielibyśmy się pogodzić z faktem przymusowego szukania jej przez braci ślązaków tam, gdzie ją nabyć można, więc nie w głodujących Niemczech — tylko u nas. Ale właśnie mamy bardzo poważne wątpliwości, czy istotnie żywność ta przeznaczona jest dla Polaków na G. Śląsku. Wywożona ona jest w tak dużej ilości i nabywają ją tak podejrzani co do ich polskości osobnicy, iż mamy tutaj zdaje się do czynienia ze zwykłym szmuglem dla Niemiec, pod pozorem, w dodatku, religijnych pielgrzymek dokonywanym.

Przeciwko wywozowi temu nikt nie występuje. Częstochowa jest ogołacana zupełnie z żywności, a zachęcone wartością marek niemieckich włościanki z okolic nie chcą „za polskie marki" sprzedawać produktów wsi, szukając nabywców z walutą niemiecką. A tymczasem biedniejsze warstwy ludności Częstochowy głodują i nie mogą już nabywać zupełnie koniecznych artykułów spożywczych wobec rosnącej skutkiem wywozu żywności drożyzny.

Wczoraj, naprzykład, widzieliśmy dwie idące w stronę dworca pielgrzymki szmuglerzy, które wywiozły żywność nietylko w postaci różnego rodzaju walizek, pakunków na plecach swych, ale za któremi jechały wozy i wózki z wszelkiego rodzaju żywnością w Częstochowie nabytą.

Aczkolwiek jest to sprawa drażliwa i, jak słyszymy, dlatego władze państwowe tolerują milcząco tę anomalję to jednakże, w interesie dobrych stosunków ludności Częstochowy z ludnością G. Śląska, należy powstrzymać ten wywóz żywności.

Już było kilka wypadków, iż mieszkańcy Częstochowy usiłowali przeszkodzić ogładzaniu miasta i gdyby wystąpienia te miały charakter zbyt jaskrawy, skutki ich byłyby bardzo niemiłe.

Dlatego trzeba ograniczyć wywóz żywności z miasta.

Przyp. Red. Po napisaniu artykułu niniejszego, otrzymaliśmy rezolucję robotników chrześcjańskich. Sprawa ograniczenia wywozu żywności jest niezmiernie na czasie.

Akcja zatamowania wywozu artykułów spożywczych, rozpoczęta przez „Kurjer Częstochowski" i poparta przez robotników, musi osiągnąć rezultaty!

Rezolucja robotników.

W dn. 25 b. m. w sali „Ogniska Robotniczego" odbyło się ogólne zebranie członków Chrześc. Zw. Zawodowego, na którym została uchwalona następująca rezolucja:

1) My, robotnicy chrześcjańscy, od dłuższego czasu obserwujemy pątników z G. Śląska, przybywających na Jasną Górę. Przyjmowaliśmy ich życzliwie, staraliśmy się być dla nich uprzejmi, pomagaliśmy im, ile było możebne z naszej strony i nie zazdrościliśmy, że przychodząc do nas mogli sobie kupić słoniny, masła, mąki i innych artykułów. Byliśmy z tego dumni, choć sami odczuwaliśmy brak tych artykułów spożywczych. Cierpiała dużo na tem biedna ludność naszego miasta, ale tłomaczono to sobie tem, że wszystko dla G. Śląska, dla naszych braci z nad Odry.

2) Ostatnio zaczęli napływać pątnicy z G. Śląska bardzo licznie i dużo dobrych Polaków, lecz pomiędzy niemi spekulanci, którzy miast oddać hołd Matce Boskiej, idą do żydów podczas nabożeństwa i tam prowadzą handel pierzem,

3) Stwierdzamy, że ostatnio przyjeżdżają po dwa razy w tygodniu, żeby obniżyć naszą walutę polską i ogłodzić nasze miasto.

4) Stwierdzamy, że rozgoryczenie jest wielkie wśród mieszkańców naszego miasta, gdyż nasi mieszkańcy Częstochowy nie mogą kupić funta słoniny lepszej, gdyż nasi rzeźnicy chciwi na marki niemieckie, mają słoninę schowaną dla handlarzy z G. Śląska.

5) Zwracamy się do pana Starosty i do odnośnych władz, żeby nie zezwalali na wywożenie wszelkiego rodzaju artykułów pierwszej potrzeby i pierza pątnikom z G. Śląska, gdyż ci całemi tłumami wywożą, a nawet i wózkami.

6) Nie możemy zezwolić, żeby oni marki niemieckie wymieniali u żydów, a nie w Polskiej Kasie Krajowej.

A. Klatów.

Po zamachu lwowskim.

Aresztowania.

W toku dochodzeń policja aresztowała Bohdana Barwińskiego, syna radcy szkolnego Aleksandra Barwińskiego, do r. 1918 urzędnika biblioteki uniwersytetu we Lwowie i Ludomira Ogonowskiego, który w pamiętnych dniach listopada 1918 r. rozbrajał polskich żołnierzy. Obaj w towarzystwie Fedaka stali pod kolumnami ratusza i są podejrzani o współudział w spisku. Fedak jest siostrzeńcem Mirosława Siczyńskiego, który zamordował Andrzeja Potockiego namiestnika Galicji.

Zamach został przygotowany przez organizację K. M. U. (komitet młodzieży ukraińskiej), która wchodzi na drogę terorystycznych zamachów. Do organizacji tej należy Fedak.

Śledztwo policyjne.

Policja prowadzi energiczne śledztwo pośród wspólników zamachu na Naczelnika Państwa i wojewodę Grabowskiego.

Kursują pogłoski o szeroko rozgałęzionym spisku studentów ruskich o podkładzie komunistycznym, któremu między innymi patronował znany działacz i sympatyk bolszewizmu dr. Bogdan Barwiński Sprawca zamachu, badany przez policję oświadczył, że zamiarem jego było zgładzenie wojewody Grabowskiego. Zapytany następnie dlaczego zrobił to właśnie wczoraj skoro poprzednio już miewał sposobność widzenia wojewody i wykonania zamachu—odpowiedział, że chciał zademonstrować Naczelnikowi Państwa, jakie są miejscowe stosunki. Stan zdrowia Fedaka nie jest niebezpieczny.

Depesze gratulacyjne.

Gen.-porucznik minister spr. wojskowych wysłał do Naczelnego Wodza marszałka Piłsudskiego następującą depeszę:

Naczelny Wódz, Lwów. — Radując się gorąco z powodu udaremnienia zuchwałe-

go zamachu, Armja składa Ci, Naczelniku i Wodzu Naczelny, wyrazy swej czci i przywiązania.

Minister spraw wojskowych
Sosnkowski, gen. por.

Druga depesza była do wojewody lwowskiego. Wojewoda Grabowski, Lwów.— Przesyłam wyrazy współczucia z powodu otrzymanych ran oraz życzenia rychłego powrotu do zdrowia i objęcia z powrotem posterunku.

Min. Sosnkowski, gen. por.

Przyczyny zamachu.

Polityczne znaczenie zamachu polega na tem, że jest on wynikiem chwiejnej i niezdecydowanej polityki rządu polskiego w stosunku do Rusinów.

Prowadzono politykę ugodową, wypuszczano z więzień wszystkich zbrodniarzy ukraińkich z okresu poprzednich walk, wielu przyjęto nawet do urzędów, tolerowano jawną propagandę antypolską i antypaństwową prasy ukraińskiej, natomiast gnębiono konfiskatami polską polską prasę narodową. Wysiłki policji, defenzywy i innych organów bezpieczeństwa skierowane były ku gnębieniu polskiego obozu narodowego, który posądzano o urojone zamachy, natomiast działalności Rusinów nie kontrolowano należycie.

Zamach Fedaka jest obliczony na efekt wobec zagranicy. W tej chwili, gdy sprawa Galicji Wschodniej ma wejść na porządek dzienny Ligi narodów, możliwem jest, że jest on pierwszym planowanym aktem terroru, który zamierzają Ukraińcy przeprowadzić w porozumieniu z Niemcami i bolszewikami. We Lwowie na kilka dni przed zamachem widziano „Wasyla Wyszywanego" (Habsburga), który porumiewał się z osobnikami mówiącymi po rosyjsku i po niemiecku.

Antoni Sadzewicz.

Wiadomości polityczne.

Aresztowanie polskiego kurjera dyplomatycznego.

Dnia 28-go b. m. sekretarz konsulatu polskiego w Królewcu, dr. D., jechał jako kurjer do Gdańska, wioząc ze sobą dwa rapieczętowane pakiety, zaadresowane do komisarjatu polskiego w Gdańsku i do M. S. Z. w Warszawie. Panu dr. D. towarzyszył kurjer dyplomatyczny M. S. Z. — p. J., wracający z Kłajpedy. Na dworcu w Elblągu podszedł do nich niemiecki komisarz kryminalny i, gwałcąc przepisy międzynarodowe, zaaresztował kurjera J. Ów komisarz chciał zabrać tak że pocztę dyplomatyczną kurjerowi dr. D. który jednak, dzięki swej energicznej postawie, zamiar ten udaremnił.

Zainterpelowane przez konsula polskiego władze niemieckie odpowiedziały, że p. J. posądzony jest o zwykły występek kryminalny i, że dopóki sędzia śledczy nie zbada jego sprawy, zatrzymany zostanie w więzieniu.

Zajście opisane traci mocno kulturą pruską, Niemcy bowiem przyzwyczajeni są do gwałcenia przepisów międzynarodowych.

Kronika.

Z Sejmiku powiatowego.

W dalszy ciągu obrad Sejmiku powiatowego uchwalono:

Dla wzmocnienia organizacji wydziału handlowego, dopełnić sumę 5,000,000 jeszcze 500 000 mk. Następnie Sejmik jednogłośnie zaakceptował sprawę zatwierdzenia aktu kupna nieruchomości pp. Kopydłowskich przy ul. Kościuszki za sumę mk. 800.000. Wartość tej nieruchomości obecnie wzrosła do mk. 60 000.000.

Po bardzo długich debatach przyjęto dodatkowy preliminarz budżetowy za okres od 1 kwietnia r. b. do 31 grudnia r. b. w sumie 22 374.627 fen. 86.

Do Komisji rewizyjnej powołani zostali pp.: Warchoł, Walens, Bugajski i Tejo.

Szkole handlowej uchwalono przyznać jednorazowe subsydjum mk. 500 tys. Przeważył tutaj głos p. starosty, gdyż 17 głosów opowiedziało się za udzieleniem i 17 przeciw.

Strzał we Lwowie padł na rozkaz Habsburga.

LWÓW, 18 9 Tel. wł. „Słowo Polskie", zwracając uwagę, że sprawca zamachu na Naczelnika Państwa i ci, którzy mu towarzyszyli należą do ukraińskiej chrześcijańskiej demokracji, a więc odłamu ukraińskiego, oddanego idei dynastycznej Wasyla Habsburga, pisze: Wynik jaki dotychczas dało śledztwo wikazuje na to, że Fedak był tylko wykonawcą akcji, starannie przygotowanej przez całą organizację. Miał wyrobiony paszport zagraniczny i przygotowane najdrobniejsze szczegóły natychmiastowej ucieczki do Berlina. Plany zamachu zostały wypracowane w języku niemieckim i rosyjskim, nad wykonaniem jego czuwali „sztabowcy" Wasyla Habsburga i Skoropadzkiego. Wszystkie chwycone dotychczas nici wiodą do kłębka tych sieci, jakie w ostatnim czasie gorączkowo rozsnuwali w tym celu monarchiści niemieccy i rosyjscy. Nie ulega dla nas najmniejszej wątpliwości, że strzał pod ratuszem padł na rozkaz habsburski, jak też nie wydaje się czemś zupełnie nieprawdopodobnem, że bezpośrednich organizatorów i inspiratorów zamachu szukać należy chociażby na zebraniu, jakie 4 dni temu odbyło się u Wasyla Habsburga we Lwowie.

Ożywioną dyskusję wywołała sprawa kredytu na budowę i konserwację dróg, przyczem członkowie Sejmiku i tutaj ujawnili sporą dozę egoizmu. Inż. Usakiewicz był przedmiotem ostrych ataków, które odpierał w dyskusji.

W sprawie pozostawienia w Częstochowie Sądu Okręg. postanowiono wystosować odpowiedni memorjał do Min. sprawiedliwości, uchwalono też mk. 500 tys. rocznie na utrzymanie sądu.

Z Lutni.

W sobotę dn. 1 października, w sali własnej III aleja 54 odbędzie się koncert kameralny. W programie utwory: Bethovena, Dworzaka i Straussa. Wykonawcami będą znani z poprzednich koncertów artyści: p. Wanda Kopecka fortepjan p. Tadeusz Smuga skrzypce i p. Karol Kopecki wiolonczela.

Bilety do nabycia u p. Otrąbka, Kościuszki nr. 11.

Mamy nadzieję, że koncert cieszyć się będzie zasłużonym powodzeniem, tymbardziej, że jest to ostatni występ pp. Kopeckich, którzy wyjeżdżają do Pragi.

Wolny handel cukrem.

Rada ministrów uchwaliła zniesienie monopolu cukrowego, poczynając od 1 go października r. b. Na cukier wprowadzony do sprzedaży nałożona będzie wysoka opłata akcyzowa.

Jak aresztowano Wereszczyńskiego?

Podczas rozpraw sądowych w sprawie Wereszczynskiego zeznawał kierownik urzędu śledczego w Częstochowie p. J. Jarosiński, złożył bardzo interesujące zeznania. Opowiada, że pewnego dnia otrzymał informację, iż w domu jednego cieśli zamieszkuje przemytnik Grzybowski, u którego są obecnie podejrzani osobnicy, a między nimi — inteligent, który bardzo podejrzliwie się zachowuje; ma rewolwer, z którego strzela w mieszkaniu, a wychodząc na podwórze, ogląda się bojaźliwie. Jarosiński posłał swoich ludzi, którzy przyłapali kilku podejrzanych, ale inteligent i przemytnik zdołali uciec przed najściem policji.

U jednego z zatrzymanych znaleziono list, pisany do Jadwigi Wereszczyńskiej w Warszawie i 108 tys. mk. polskich.

Wkrótce zatrzymany był Felias Mikłaszewski, znany kasiarz, oskarżony o rozbicie kasy w Łodzi.

W kieszeni Mikłaszewskiego znaleziono kartkę treści następującej. „Janku nie bój się, ten człowiek dobrze życzy".

— Byłem bardzo zdziwiony— oświadcza świadek. — Jeden z aresztowanych był złodziejem kieszonkowym, drugi kasiarzem, a obok nich przemytnik inteligent. Nie rozumiałem, co miało oznaczać tak dziwne zestawienie? (Na sali śmiech). Ale udało mi się dowiedzieć, że z Warszawy zbiegł defraudant Wereszczynski i to całe towarzystwo zamierzało odstawić go zagranicę. Przemytnik Grzybowski chciał okraść Wereszczyńskiego, ale jego „towarzysze" nie zgodzili się na to, mówiąc, że „Wereszczyński trafił do nich z dobrych rąk i musi być przetransportowany na Górny Śląsk".

Dowiedziałem się, że Grzybowski od pewnego czasu zaczął wydawać duże pieniądze i newet kupił sobie.

Wkrótce udało mi się ustalić, że Wereszczyński jest w Katowicach. Tam też został aresztowany, ale nie bez trudności, bo uciekał po dachu, ztamtąd schował się do piwnicy.

List Wereszczyńskiego był sfotografowany, a później doręczony jego żonie. Pani Wereszczyńska dała odpowiedź na ten list; odpowiedź została doręczona na cmentarzu koszykowskim. List Wereszczyńskiej załączony do sprawy. Kasjarz Mikłaszewski, siedząc w więzieniu w Łodzi, obiecał mi, że jeżeli dam mu 800 tys. na adwokata, to dowie się, gdzie są zdefraudowane pieniądze. On mniema, że w Gdańsku w banku w walucie niemieckiej i w jednym z banków poznańskich. Przypuszcza że tam przechowuje się do 4 mil marek.

Agitacja bolszewicka.

Mamy do zanotowania nowy dowód, że przedstawicielstwo sowieckie w Warszawie jest gniazdem agitacji bolszewickiej. Oto do malarza, p. Janiszewskiego, zgłosił się urzędnik przedstawicielstwa rosyjskiego w hotelu Rzymskim i pragnął u niego zamówić pięć transparentów. Miałyby one być ulokowane na schodach i w lokalu przedstawicielstwa. Treść zaś ich miała być następująca:

1) „Wsia własť sowietam".

2) „Proletarji wsiech stran sojediniajties" (po rosyjsku, polsku i po żydowsku).

3) „Proletarjam nieczewo terjat' kromie swoich cepiej, a zawojujut oni wieś mir" (proletarjusze nic, prócz swych kajdan, nie mają do stracenia, a zdobędą cały świat).

4) „Oswobożdienje raboczych — dieło samych rabocżych".

5) „My swoi, my nowyj mir postroim".

Na kartce, stanowiącej zamówienie, a wyliczającej „hasła" powyższe, jest notatka, skreślona ręką tegoż urzędnika, że nie przyt-cza innych haseł, bo mogą być tylko „Urzędowe".

P. Janiszewski naturalnie propozycję tę odrzucił, mimo iż finansowo było ono bardzo korzystne.

Od Wydawnictwa.

Stosownie do zapowiedzi, w sobotę dn. 1 października ukaże się

specjalny numer

„Kurjera Częstochowskiego"

który przesłany zostanie na

„Targi Wschodnie"

Numer ten zawierać będzie reklamy wszystkich najwybitniejszych firm w Częstochowie i okolicy.

Kto jeszcze ogłoszenia nie nadesłał, ten niechaj zechce to uczynić we własnym interesie możliwie najprędzej.

Z czarnej giełdy.

Wczoraj na czarnej giełdzie w Warszawie notowano: Dolary — 5000—6300, Marki niemieckie — 57—59 Franki 455—460, Funty angielskie 23 000, — 23 600 Ruble złote — 2580—2600.

Kradzieże.

Z mieszkania Jakóba Lewego, zam. przy ul. Warszawskiej nr. 13, nieznani sprawcy za pomocą wyjęcia okna, skradli garderobę wartości 98 000 mk. Dochodzenie prowadzi się.

Ze sklepu zegarmistrza Klejnera Binen, zam. przy ul. Warszawskiej nr. 24, skradziono zegarek srebrny wartości mk. 4000. O kradzież podejrzany jest Jan Jaskuta.

Z warsztatu stolarskiego Franciszka Szudrowicza zam. przy ul. Panny Marji nr. 71, za pomocą dobranego klucza skradziono narzędzia stolarskie, na ogólną sumę mk. 88 350.

Ze sklepu bławatnego Celiny Iwanowskiej zam. przy ul. Kościuszki nr. 19, za pomocą włamania skradziono garderobę i płótna na ogólną sumę mk. 240.000.

Z jatki Adolfa Szczytkowskiego, zam. przy ul. Krakowskiej nr. 58, za pomocą otwarcia drzwi wytrychem skradziono narzędzia rzeźnicze oraz mięso ogólnej wartości mk. 10.000.

— Z piwnicy Fajwla Kirszenbauma, zam. przy ul. Piłsudskiego nr. 25 za pomocą oderwania kłódki skradziono 49 butelek wina wartości mk. 600.000.

— Z mieszkania Stefanji Wypych, zam. przy ul. Jasnogórskiej nr. 23, skradziono za pomocą dobranego klucza garderobę, wartości mk. 25.000.

— Z mieszkania Franciszki Płachyty, zam. przy ul. Piłsudskiego nr. 19, za pomocą dobranego klucza skradziono garderobę, wartości mk. 25 000.

— Z mieszkania Władysława Dorażańskiego ppor. W.P. zam. przy ul. Strażackiej nr. 10, za pomocą wyjęcia szyby w oknie skradziono srebrny zegarek, parę butów i marynarkę ogólnej wartości mk. 35.000.

— Na stacji Częstochowa schwytano na kradzieży węgla z wagonu Adama Morzyka, zam. przy ul. Miłej nr. 8.

Kradzież biżuterji.

Z mieszkania d-ra Wacława Kona (II Al. 33) skradziono 2 pierścionki złote, jeden ze szafirem, drugi z 5-cioma brylantami.

Aresztowanie kłusownika.

W Miedźnie podczas obławy w dniu 27 b. m. na kłusowników, schwytano kłusownika Wojciecha Kałużę z bronią w ręku, zam. we wsi Łobodno gm. Miedźno.

Z „Odeonu".

Na tle przepięknych widoków Szampanji rozgrywa się akcja dramatu, demonstrowanego obecnie p. t. „Uśmiechy i ciernie" w Odeonie. W rolach głównych gwiazda teatru Antoine w Paryżu Lucy Larcil i 5-cio letnia Reginette Dur ien. Gra artystów i treść obrazu zadowolić mogą najwybredniejszych bywalców kina. Obraz ten pozostaje na ekranie do poniedziałku.

Z „Paryskiego".

Nadzwyczaj interesujący i wzruszający dramat życiowy „Księżna Woroncowa" demonstruje kino-teatr „Paryski". Rzecz dzieje się częściowo w Rosji i Szwajcarji, a oparta jest na tle prawdziwego zdarzenia. Prócz pięknej treści obrazu, wspaniała gra i wystawa wzbudzają ogólne zaciekawienie. W roli głównej występuje znakomita artystka Ellen Richter. Obraz ten pozostaje na ekranie do soboty włącznie.

Najświeższe wiadomości

Wrogie stanowisko Anglji.

Co powiedział Balfour? — Anglja chce przyznać Polsce tylko 2 powiaty na G. Śląsku.

PARYZ, 28.9 tel. wł.—Donoszą z Genewy, że Balfour oświadczył komisji czterech, że stanowisko rządu angielskiego w sprawie G. Śląska jest niezmienione. Anglja jest za przydzieleniem Polsce tylko dwu powiatów: Pszczyńskiego i Rybnickiego.

Z dyplomacji.

WARSZAWA, 28.9 tel. wł.—Minister Skarbu Michalski powróci w sobotę do Warszawy i obejmie urzędowanie.

WARSZAWA, 28 9 tel. wł.—Dymisja ministra b. dzielnicy pruskiej p. Trzcińskiego nie zostanie przyjęta.

Wybory do kasy chorych.

WARSZAWA, 28 9 tel. wł. — Ostateczny rezultat wyborów do kasy chorych jest następujący: Komuniści otrzymali 20 mandatów, socjaliści — 17, Ch. D. — 13, N. P. R.—6, żydzi—4.

Ultimatum Sowietów do Rumunji.

PARYŻ, 28.9 tel. wł.—Donoszą z Bukaresztu, że rząd sowietów wysłał notę do rządu rumuńskiego, podpisaną przez Cziczerina i Rakowskiego w sprawie wydania Machno. Nota ma charakter ultimatum i odpowiedź winna nastąpić w ciągu 48 godzin.

Sprawa G. Śląska.

Rozstrzygnięcie w początkach października.

PARYŻ 28.9. (tel. wł.) Rada Ligi Narodów poweźmie w następnym tygodniu decyzję w sprawie G. Śląska. Rada Ligi Narodów odbędzie pełne posiedzenie na początku przyszłego tygodnia. O opinji Rady Ligi Narodów zawiadomiony zostanie przedewszystkiem Briand, jako przewodniczący Rady Najwyższej, aby natychmiast zwołał Radę Najwyższą. **Można się spodziewać, że sprawa G. Śląska rozstrzygnięta będzie z początkiem października.**

Sprawa Wileńska.

WARSZAWA, 28.9. (tel. wł.) Komisja spraw zagranicznych rozpatrywać będzie dziś sprawę Wileńską.

Echa zamachu we Lwowie.

Kraków siedzibą ukraińskich komunistów i spiskowców. — Aresztowania.

KRAKÓW, 28 9. (tel. wł.) W sprawie aresztowania Fedaka otrzymaliśmy następujące szczegóły: Podczas rewizji u osób w Krakowie narodowości ukraińskiej, władze śledcze przeprowadziły rewizję w mieszkaniu urzędnika Kraka (Podzamcze) gdzie przebywało kilku mężczyzn i kobiet. U jednej z kobiet znaleziono papiery kompromitujące, fotografję Fedaka i paszport do Wiednia. U jednego z obecnych znaleziono bibułę komunistyczną i jak zeznał, jest członkiem partji komunistycznej i niedawno przyjechał do Polski, jako emisarjusz.

—(a)—

OGŁOSZENIE!

Stosownie do Uchwały Rady Miejskiej z dnia 22-go b. m. opłaty za prąd elektryczny, spotrzebowany po dniu 1-ym września r. b. pobierane będą p-g następującej taryfy:

1) Normalna zasadnicza cena energji elektrycznej, spotrzebowanej do celów oświetlenia, poczynając od 1-go września 1921 r. wynosi mk. 150.— za kilofattgodzinę.

2) Za energię spotrzebowaną do motorów dla pompowania w domach prywatnych, zasadnicza opłata wynosi mk. 80 — za kilowattgodzinę, jeżeli motor do pompy posiada swój oddzielny licznik i prąd przechodzący przez ten licznik nie jest używany również do celów oświetlenia.

3) Za energję zużywaną do celow fabrycznych i przemysłowych opłata pobiera się na zasadzie taryfy podwojnej wysokiej i niskiej. Wysoka taryfa obowiązuje od zachodu słońca i wynosi zasadniczo mk. 150.— za kilowgodz., niska zaś taryfa obowiązuje w ciągu dnia do zachodu słońca i wynosi zasadniczo mk. 60.— za kWh bez względu na zucie prądu

4) Stała gwarantowana opłata przy licznikach zwyczajnych wynosi mk. 100.— przy licznikach na podwójną taryfę mk 1200 miesięcznie. Jednak przy tych ostatnich z powyższej sumy odlicza się 1000.— mk. na pokrycie zużycia prądu p-g taryfy niskiej o ile zużycie w danym miesiącu miało miejsce w odpowiedniej wysokości.

5) Opłata miesięczna od lampki z włóknem metalowem o zużyciu prądu nie przekraczającym 40wattów, zainstalowanej bez licznika, będzie pobierana w każdym miesiącu p-g ceny prądu łącznie z dodatkiem obowiązującym w danym miesiącu stosownie do następującej tablicy zużycia prądu:

	a) w sklepach i składach, znajdujących się od frontu ulicy zamykanych nie później jak o godz. 7 wieczorem, posiadających dostateczne oświetlenie dzienne i nieprzylegających bezpośrednio do mieszkania właściciela, subjekta lu służącego	b) w mieszkaniach prywatnych, jak również w składach i sklepach, zamykanych po godz. 7 wieczorem i b też nie frontowych albo nieposiadających dostatecznego oświetlenia dziennego, wreszcie przylegających do mieszkania
Styczeń	3 kWh	10 kWh
Luty	3 „	7 „
Marzec	2 „	6 „
Kwiecień	1 „	4 „
Maj	1 „	3 „
Czerwiec	1 „	2 „
Lipiec	1 „	3 „
Sierpień	1 „	4 „
Wrzesień	1 „	5 „
Październik	3 „	6 „
Listopad	3 „	9 „
Grudzień	4 „	12 „

6) Lampki o sile świetlnej większej nad 32 św. ewentualnie o większym zużyciu prądu aniżeli 40 watt, obliczane będą przy stałej opłacie ryczałtowej po cenie odpowiednio wyższej, mianowicie do 50 św. (60 watt) o 50% drożej, ponad 50 do 100 św. (100 watt włącznie po cenie o 100% wyżej jak do lampek 50-cio świecowych.

Magistrat.

Częstochowa, dn. 23 września 1921 r.

Redaktor i Wydawca: Adam Paciorkowski.

Odbito w Drukarni „Udziałowej“.